

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 styczeń 2020r.

Sąd Rejonowy Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu Wydział VI Karny w składzie:

Przewodniczący sędzia Izabela Hantz – Nowak

Protokolant: Sekr. Sąd. Katarzyna Pawłowska

przy udziale oskarżyciela publicznego KP Poznań Wilda – sireż. sztab. Michał Długoszewski

po rozpoznaniu dnia 20.01.20r.

sprawy **D. S.**, c. W. i T. zd. G., ur. (...) w P.

obwinionej o to, że:

w dniu 26.06.19r. ok godz. 16:00 w P. na ul. (...)

(...) P. bez upewnienia się że nie spowoduje to zagrożenia bezpieczeństwa ruchu otworzyła drzwi od pojazdu marki F. o nr rej. (...) wprost pod nadjeżdżający pojazd czym doprowadziła do zderzenia z kierującą pojazdem marki M. o nr rej. (...)

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw

I. Obwinioną D. S. uznaje za winną, że w dniu 26.06.19r. ok. godz. 16:00 w P. na ul. (...) bez upewnienia się że nie spowoduje to zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia pozostawiła otwarte drzwi od pojazdu marki F. o nr rej. (...), mimo nadjeżdżającego pojazdu czym doprowadziła do zderzenia z kierującą pojazdem marki M. o nr rej. (...) tj. popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw, przy zastosowaniu art. 39 § 1 kw, odstępuje od wymierzenia kary.

II. Na podstawie art. 118 § 1 i 4 kpw oraz § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.12.17r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. 2017r., poz. 2467) i art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 27, poz. 152) zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 120 zł oraz nie wymierza opłaty.

/-/ sędzia I. Hantz – Nowak

UZASADNIENIE

W dniu 26 czerwca 2019 roku, około godziny 16:00, D. S. zaparkowała samochód marki F. o numerze rejestracyjnym (...) na ul. (...) w ten sposób, że samochód znajdował się dwoma kołami na chodniku, a dwoma kołami na jezdni i był zwrócony przodem do samochodów jadących prawym pasem. Następnie odebrała córkę z przedszkola i chcąc umieścić ją w foteliku otworzyła tylne prawe drzwi samochodu. Po zapięciu córki w foteliku D. P. stała za otwartymi drzwiami, aż córka skończy opowiadać jej historię. W tym momencie otwarte drzwi samochodu D. S. zostały uderzone błotnikiem samochodu M.

o numerze rejestracyjnym (...), kierowanym przez I. B.. W wyniku tego zdarzenia I. S. uderzyła się w głowę w krawędź drzwi i nabiła sobie guza. W samochodzie F. doszło do otarcia prawych tylnych drzwi, natomiast w samochodzie M. do punktowego wgniecenia w błotniku po prawej stronie.

Chwilę przed zdarzeniem I. B. omijała samochody, które stały zaparkowane wzdłuż ulicy, tak samo jak samochód D. S., przy czym miały zamknięte drzwi. By ominąć samochód marki F., I. B. musiała częściowo zjechać na przeciwny pas. W tym miejscu ograniczenie prędkości wynosi 20 km/h. I. B. jechała z prędkością poniżej 30 km/h.

W wyniku uzgodnień między D. S., a I. B. na miejsce zdarzenia nie została wezwana Policja, ani karetka pogotowia.

D. S. ma obecnie 43 lata, posiada wykształcenie wyższe medyczne. Pracuje jako lekarz. Pozostaje w związku małżeńskim, posiada dwoje dzieci. D. S. nie figuruje w ewidencji ukaranych kierowców.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- 1) wyjaśnień obwinionej (k. 18-19, 46-46v);
- 2) zeznań świadka I. B. (k. 7-8, 47);
- 3) dokumentów w postaci:
 - a) notatki urzędowej z dnia 26 czerwca 2019 roku (k. 3, 11);
 - b) protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym z dnia 26 czerwca 2019 roku (k. 4-4v);
 - c) szkicu sytuacyjnego (k. 10, 16);
 - d) oświadczenia I. B. (k. 13);
 - e) pisma z Komendy Miejskiej Policji w P. z dnia 13 grudnia 2019 roku (k. 41).

D. S. nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Wskazała, że nie czuje się winna całemu zdarzeniu.

Co do zasady Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionej. Obwiniona przyznała bowiem, że tego dnia zaparkowała wzdłuż ulicy (...) i że po odebraniu córki z przedszkola chciała umieścić ją w foteliku. W tym celu otworzyła prawe tylne drzwi samochodu. Obwiniona wskazała również, że po zapięciu fotelika stała jeszcze chwilę za drzwiami, by wysłuchać historię córki. W tym momencie drzwi samochodu zostały uderzone przez samochód prowadzony przez I. B.. Wyjaśnienia obwinionej co do zasady korespondują z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym, a przede wszystkim

z zeznaniami świadka I. B.. Kwestia jaka różni wskazane zeznania, to ocena prawna zaistniałego zdarzenia. Zadanie to jednak należy do Sądu, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Co do zasady było również podstaw do tego, by odmówić wiarygodności zeznaniom świadka I. B.. Sąd zauważył jednak, że świadek wskazała, że drzwi samochodu obwinionej początkowo były lekko uchylone, a w momencie, gdy go omijała odchyliły się

i uderzyły w błotnik jej samochodu. Zaznaczyć jednak trzeba, że drzwi te musiały być otwarte w całości, albowiem obwiniona zapinała córkę w foteliku. Nie miałyby możliwości tego dokonać, gdyby drzwi samochodu były tylko uchylone. W pozostałym zakresie Sąd nie dopatrywał się w zeznaniach świadka innych nieścisłości. Co do zasady przyznała się ona do uderzenia drzwi samochodu obwinionej, kwestionowała jednak swoją odpowiedzialność za zdarzenie.

Podstawą wyrokowania Sąd uczynił także pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie w postaci dokumentów, ujawnionych na rozprawie, wskazanych w protokole rozprawy. Są to w przeważającej części dokumenty procesowe, urzędowego pochodzenia, sporządzone przez kompetentne osoby zgodnie z zakresem ich kwalifikacji i uprawnień, a w związku z tym wiarygodność i autentyczność tych dokumentów nie budziła wątpliwości stron i również Sąd nie znalazł żadnych podstaw do ich podważania.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 86 § 1 k.w. kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny.

Poprzez regulacje art. 86 § 1 k.w. ustawodawca stara się zapewnić bezpieczeństwo ruchu drogowego. Może ono być zagrożone poprzez zachowania związane z naruszeniem zasad ostrożności w tej sferze ruchu. Wśród tego typu zasad są zarówno te ujęte w przepisach prawa, jak i te niemające normatywnego wsparcia. Stronę przedmiotową omawianego wykroczenia charakteryzują dwa zasadnicze elementy. Należą do nich niezachowanie należytej ostrożności oraz spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Odnosząc się do znamienia należytej ostrożności należy wskazać, że trafnie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 29 kwietnia 2003 roku, sygn. akt: III KK 61/03, LEX nr 77467, że dla odpowiedzialności z tego przepisu konieczne jest ustalenie, iż sprawca nie zachował „należytej ostrożności”, **a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji**. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do „postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze”. Chodzi przy tym zarówno o „zwykłą ostrożność”, jak i „ostrożność szczególną”.

Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1976 roku, sygn. akt: VI KRN 135/76, OSNKW 1976, nr 10-11, poz. 130, każdy kierowca jest obowiązany do prowadzenia pojazdu samochodowego z należyłą ostrożnością, a więc do przedsięwzięcia takich czynności, które zgodnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdów samochodowych są obiektywnie niezbędne do zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także do powstrzymania się od czynności, które mogą to bezpieczeństwo zmniejszyć. Jednocześnie jednak Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że kierowca nie może skutecznie się bronić przed zarzutem nieostrożności tym, że nie naruszył żadnego przepisu administracyjno-drogowego, a nawet tym, że postąpił zgodnie z istniejącym nakazem albo zakazem drogowym, jeżeli fachowa ocena jego zachowania się w konkretnej sytuacji drogowej z punktu widzenia umiejętności prowadzenia pojazdu na drogach publicznych prowadzi do wniosku, że nie zachował on ostrożności wymaganej do wykonania zawodu lub czynności kierowcy.

I odwrotnie - samo naruszenie przez kierowcę takiego lub innego nakazu lub zakazu drogowego nie daje jeszcze podstaw do ścigania karnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 sierpnia 1961 r., sygn. akt: I K 559/60, OSNKW 1962, nr 4, poz. 55).

Następstwem niezachowania wymaganej ostrożności w danych warunkach jest spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu. Chodzi tu o niebezpieczeństwo konkretne, a nie jedynie abstrakcyjne. Podkreślić zarazem trzeba, że skutkiem takim nie musi być konkretne zdarzenie (np. kolizja pojazdów). Wystarczy bowiem, że z pewnych okoliczności, związanych z zachowaniem sprawcy, wynikać będzie zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Takie zagrożenie nie musi bezpośrednio odnosić się do życia i zdrowia człowieka lub też mienia, wszak ustawodawca wiąże je wyraźnie z ruchem drogowym.

W świetle powyższych wywodów należy jednakowoż podkreślić, że niebezpieczeństwo winno mieć charakter realny i konkretny, czyli wiązać się z możliwością powstania dalszych negatywnych skutków wynikających z zaistniałego zdarzenia, np. zderzenia pojazdów wskutek nieprawidłowo przeprowadzonych przez kierującego manewrów.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd nie miał wątpliwości, że swoim zachowaniem obwiniona zrealizowała znamiona wykroczenia określonego w art. 86 § 1 k.w. Wskazać bowiem trzeba, że naruszyła ona zakaz, o którym mowa w art. 45 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którym zabrania się otwierania drzwi pojazdu, **pozostawiania otwartych drzwi** lub wysiadania bez upewnienia się, że nie spowoduje to zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia. Obwiniona otworzyła na szerokość drzwi samochodu w taki sposób, że wystawały one na pas przeznaczony do jazdy samochodów. Obwiniona nie upewniła się przy tym, czy sytuacja jest bezpieczna do wykonania takiego manewru. Nie starała się też, by jej działania były szybkie i sprawne, o czym świadczą jej słowa, że po zapięciu dziecka w fotelik stała jeszcze chwilę

i słuchała opowieści córki. Z pełną stanowczością stwierdzić więc należy, że obwiniona nie zachowała należytej ostrożności. Zaznaczenia wymaga również, że drzwi wystawały na pas do jazdy tak bardzo, że ominięcie samochodu obwinionej wymagało przez innego kierowcę częściowego zjechania na przeciwległy pas. Swoim zachowaniem obwiniona spowodowała również zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu, które było konkretne i realne. Doszło bowiem do tego, że samochód kierowany przez I. B. uderzył w otwarte na oścież drzwi samochodu obwinionej, a obwiniona w wyniku tego uderzyła głową w ramę drzwi, nabijając sobie guza.

Sąd nie miał jednak wątpliwości, że wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. obwiniona dopuściła się nieumyślnie. Wykroczenie nieumyślne zachodzi, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. W ocenie Sądu materiał dowodowy wskazuje, że D. S. nie chciała, ani nawet nie godziła się na popełnienie wykroczenia określonego w art. 86 § 1 k.w. Dopuściła się go jednak, albowiem nienależycie oceniła sytuację na drodze i doprowadziła do przedmiotowego zdarzenia. Jednocześnie zdaniem Sądu obwiniona mogła przewidzieć taki przebieg zdarzeń z uwagi na to, że droga przy której zaparkowany był samochód jest drogą uczęszczaną przez samochody, a drzwi wystawały na pas do jazdy dla tych samochodów.

Mimo jednak powyższego, Sąd na podstawie art. 39 § 1 k.w. odstąpił od wymierzenia kary obwinionej. Na taką decyzję Sądu wpływ miała przede wszystkim okoliczność, iż tylko obwiniona poniosła lekkie obrażenia w wyniku zaistniałego zdarzenia. Starty materialne również nie były duże. Ponadto obwiniona działała nieumyślnie, nie chciała ani nie godziła się na taki przebieg wydarzeń. Sąd miał też na uwadze, że obwiniona nie widnieje w ewidencji ukaranych kierowców, można więc było uznać, że sytuacja miała charakter jednorazowy i incydentalny.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie wskazanych w wyroku przepisów i zdecydował zasądzić od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 120 zł oraz nie wymierzyć jej opłaty.

/-/ Sędzia Izabela Hantz-Nowak